

11 listopada 2015r. noworudzcy gwarkowie wraz z dziećmi i młodzieżą Kół SKKT ze Szkoły Podstawowej nr 7 (pod opieką kol. Ireny Caryk i kol. Janka Okońskiego) oraz SKKT Gimnazjum nr 2 (pod opieką kol. Magdaleny Lichwy) wyruszyli na trasę II Rajdu Niepodległości.

Mglisty dzień przywitał nas na punkcie startowym - na węźle szlaków "Nowa Ruda", obok stadionu na ul. Fredry. Naprawdę ilość osób chętnych do turystycznego świętowania Dnia Niepodległości budziła podziw. I każdy z czymś biało-czerwonym!

Pierwsze kroki to przejście przez Osiedle Piastowskie, obok liceum i wyżej, w stronę ogrodów działkowych. Lekko ślizgowym krokiem powoli wspięliśmy się na skraj pól uprawnych i łąk na tzw. "Farnym Stoku". Od samego początku towarzyszyły nam groźnie wyglądające "zasieki" z drutu pod napięciem, ograniczające terytorium właściciela tych nieruchomości. Właściwa droga ciężko zarośnięta chaszczami i krzakami zupełnie zginęła nam z oczu i - widać nie jako pierwsi - ostrożnie powędrowaliśmy ścieżką wydeptaną skrajem pola. Tak wędrując dotarliśmy do kapliczki pod Sokolim Garbem, gdzie przyszła pora na pierwszy poważniejszy odpoczynek. Potem niemiła niespodzianka w postaci zagrodzonego szlaku w stronę krawędzi lasu. **Może ktoś zrobiłby tu porządek?** Kompletny **brak oznakowania**, zasieki pod napięciem, **przegrodzone przejścia** - to bardzo utrudnia wędrowkę i denerwuje turystów.

Gdyby nie niezawodna nawigacja GPS pewnie utknęlibyśmy w błocie, ale tak - manewrując między drutami i kamieniami - dotarliśmy wreszcie do repera na wzgórzu 611. **Dalej bez żadnego oznakowania** wędrowaliśmy przez grzbiet Wzgórz Włodzickich, mijając stada krów i "łowiak" chwilowe "dziury w chmurach" napawaliśmy się mglistym widokiem pobliskich osad i wzgórz. Dopiero w okolicach Krępcza oznakowanie się pojawiło i można było iść nieco spokojniej. Praktycznie aż do "drzewa wisielców", czyli kapliczki na Pisztyku, szło się całkiem dobrze.

Nieco problemów pojawiło się przy zejściu z polnej drogi w stronę lasu na zboczu Włodzickiej Góry (znów te zasieki pod napięciem!). Można było odetchnąć od prądu i drutu dopiero w lesie. Na szczęście punkt odpoczynkowy pod Włodzicką Górą pojawił się w samą porę. I tak oto pojawiło się ognisko i krówki od kol. Beaty (**wszystkiego najlepszego!!!**).

Po odpoczynku dalej w górę - na krzyż z 2009 roku i do ruin wieży widokowej. Pamiątkowe zdjęcie na tle wieży (#polskawruinie) i nieco stromo w dół do rozdroża pod wieżą. Na rozdrożu wejście na szlak czerwony w stronę wsi i tu niemiła niespodzianka. **Poniszczono sporo oznakowania szlaku czerwonego - może ktoś powinien coś z tym zrobić, żeby turyści się nie gubili?** Dopiero przy samej wsi trafiliśmy na oznakowanie i akurat na pierwszych biegaczy z Biegu o Puchar Wójta Gminy Nowa Ruda. Spontaniczny doping dla sporej grupy zawodników i wreszcie szybki marsz na metę tak naszego rajdu jak i biegu. Co za synchronizacja - trafiliśmy niemal idealnie na moment, gdy do mety dotarła nasza Pani Prezes, kol. Elżbieta Biskiewicz, startująca w barwach USKS Ludwikowice. Brawo za wytrwałość!!!

Po południu przyszła pora na powrót do domu.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy!

Wzór wypełnienia książeczki GOT:

Data odbycia wycieczki	Trasa wycieczki	Nr grupy górskiej wg reg. GOT	Punktów wg reg. GOT	Czy przodownik był obecny	Podpis i nr legitymacji przodownika turystyki górskiej
11.11.2015	Nowa Ruda-Krępiec	S.11	5	tak	
11.11.2015	Krępiec-Włodzicka Góra	S.11	6	tak	
11.11.2015	Włodzicka Góra-Świerki	S.11	1	tak	